



Jak już informowaliśmy, w Oficerskiej Szkole Milicji Obywatelskiej w Szczepinie (woj. olsztyński) odbyła się 29. z rzędu uroczysta promocja oficerów MO. Stopnie oficerskie otrzymało kilkuset funkcjonariuszy MO z terenu całego kraju. Wśród promowanych była także grupa kobiet — oficerów milicji.

Na zdjęciu: uroczystego pasowania na oficera dokonał wiceminister spraw wewnętrznych, komendant główny MO, gen. bryg. dr T. Pietrzak.

CAF — Czarnogórski

## WSPÓLPRACA

MOSKWA (PAP)

Wczoraj przybyła do Moskwy delegacja polska na XI sesję międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Na czele delegacji stoi wicepremier Mieczysław Jagielski. Delegację powitał wicepremier ZSRR Michaił Lesieczko oraz inne osobistości. Podczas powitania obecny był ambasador PRL w ZSRR, Zenon Nowak.

# Wielki Ogólnopolski ZLOT MŁODZIEŻY

Niewiele już dni dzieli od Ogólnopolskiego Zlotu Przdowników Nauki i Pracy, który odbędzie się 19—22 lipca w Katowicach. Spotkają się na nim najlepsi spośród uczestników młodzieżowych akcji. Akcji, których kryptonimy są szeroko znane nie tylko w młodzieżowych kregach, że wspomniemy tylko takie jak: „Ojczyźnie, wsi, sobie”, „Polsce Ludowej — serca, myśli, czyny” czy „Dar Ojczyźnie”.

Podobnie jak młodzież w całym kraju i koszańska przygotowuje się do Zlotu Młodzieży „Katowice 71” bardzo starannie, odpowiednio do rangi tego wydarzenia. U-

dział w Zlocie jest przecież wyrazem uznania i podziękowania za zaangażowanie w pracę społeczną, za wkład w działalność zakładu.

Województwo nasze będzie



reprezentować na zlocie ekipa członków ZMS, ZMW, ZHP i Kół Młodzieży Wojskowej — łącznie 188 osób. Jej wyboru dokonano na trzynastu powiatowych zlotach młodych przodowników nauki i pracy.

(Dokończenie na str. 2)

## Posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ Wypoczynek po pracy

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj zebrało się w Warszawie Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ na wspólnym posiedzeniu, poświęconym szeroko pojętej problematyce wypoczynku pracujących i ich rodzin. Głównym tematem obrad były aktualne zagadnienia organizacji wypoczynku po pracy — codziennego i świątecznego oraz program zagospodarowania turystycznego kraju. Propozycje w tej ostatniej sprawie przygotował Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Uczestnicy obrad zaznajomili się także z obecną sytuacją w dziedzinie wypoczynku letniego pracujących oraz dzieci i młodzieży.

W obradach, które prowadził przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, uczestniczyli: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i wicepremier Wincenty Krąsko.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski.

Prezydium i KW CRZZ pozytywnie oceniły wysiłki organizacji i instancji związkowych oraz rad narodowych organizacji społecznych w

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr

Nakład: 128.365

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XIX Wtorek, 13 lipca 1971 r. Nr 194 (5950)

## Delegacja z Połtawy u rybaków i stoczniowców (INF. WL.)

Dziś — czwarty dzień pobytu delegacji Komitetu Obwodowego KPU z Połtawy. Program wizyty w Koszalińskim wypełniony jest zwiedzeniem zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych a także spotkaniami z ich aktywem. Obok spraw produkcyjnych, delegację z Połtawy, na czele której stoi Nikołaj Wasiljewicz Szewczenko — sekretarz KO do spraw socjalno-bytowych i handlu, interesuje szczególnie kompleks spraw socjalnych koszańskich załóg. Ciekawia ją także koszańskie doświadczenia i dorobek w dziedzinie handlu i usług.

Wczoraj goście z Połtawy przebywali w Słupsku i Uście. W Słupsku spotkali się z sekretariatem KMIP PZPR. Następnie zwiedzili gospodarstwo w Głowieczycach. Popołudniu

spędzili w Uście na zwiedzaniu stoczni i „Korabii”. Tego też dnia spotkali się jeszcze z aktywem PSS i MHD w Słupsku.

(ew)

Delegacja połtawskich przyjaciół na ulicach Koszalin. Stoją od lewej: Nina Fiodorowna Sawkina, Piotr Filipowicz Baklicki, Nikołaj Wasiljewicz Szewczenko i Matwiej Kiryłowicz Wasiluk.

## SPOTKANIE AKTYWU ZAŁÓG

### CZŁUCHOWSKICH PEGEERÓW

## W pięciolatce — wyższa produkcja

(Inf. wl.)

PGR w Białym gościło wczoraj dyrektorów, sekretarzy organizacji partyjnych, przewodniczących rad zakładowych i robotniczych z wszystkich gospodarstw państwowych w powiecie człuchowskim. To przodujące obecnie gospodarstwo wybrano na miejsce spotkania, poświęconego omówieniu wyników produkcyjnych i finansowych osiągniętych przez pegery w ub. roku gospodarczym i całej pięciolatce oraz zadaniom załóg w latach 1971—1975.

W spotkaniu mającym charakter narady produkcyjnej udział wzięli: sekretarz KW

PZPR — Władysław Przygodzki, sekretarz KP partii — Tadeusz Pańczyński i Mirosław Świecicki, przewodniczący Prezydium PRN w Człuchowie — Zbigniew Strzemiński.

Otwierając obrady — kierownik Inspektoratu PGR, poseł Bronisław Jużków poinformował aktyw pegierów o przebiegu spotkania z I sekretarzem KC PZPR — tow. Edwardem Gierkiem, podkreślając duże zainteresowanie życiem załóg gospodarstw, warunkami socjalno-bytowymi i wynikami w produkcji. Dowodem tego jest także list tow. E. Gierka skierowany do wszystkich pracowników gospodarstw państwowych w powiecie człuchowskim. Następnie B. Jużków przedstawił ocenę wyników ekonomicznych. Trudne dla rolnictwa lata nie osłabiły tempa rozwoju produkcji — niemal wszystkie zadania (o-

(Dokończenie na str. 2)



## PO NIEUDANYM ZAMACHU STANU • REPERKUSJE W KRAJACH ARABSKICH

## I co dalej w Maroku?

RABAT (PAP)

Doniesienia agencyjne, jakie napłynęły wczoraj z Maroka świadczą, że sytuacja w tym kraju uspokaja się. Jak podaje agencja Reutersa, na ulicach Rabatu panował w poniedziałek rano spokój. Jednakże oddziały wojskowe wierne królowi otoczyły ze wszystkich stron stolicę, aby nie pozwolić żadnemu z zamachowców na ucieczkę.

W minioną niedzielę wieczorem król Hasan II, który uniknął śmierci w czasie sobotniego zamachu, oświadczył na konferencji prasowej, że oddziały królewskie nadal likwidują niewielkie punkty oporu w stolicy kraju oraz że przywódcy nieudanego zamachu stanu zostają w ciągu 24 godzin rozstrzelani. Król mówił również, że generał Ufikir (dotychczasowy minister spraw wewnętrznych), któremu przekazał władzę cywilną i wojskową, kieruje akcjami dywizji zmechanizowanej, niszczącej ostatnie pozycje zamachowców. Hasan ostrzegł przywódców partii politycznych i związków zawodowych przed publicznym ujawnianiem niezadowolenia.

## POGODA

WARSZAWA (PAP)

Jak przewiduje PIHM, dziś na terenie całej Polski wystąpi zachmurzenie niewielkie, miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia, a w godzinach popołudniowych skłonność do lokalnych burz i niewielkich przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 24 st. na północy do 30 st. na południu, tylko lokalnie nad morzem ok. 20 st. Wiatry słabe lub umiarkowane o kierunkach zmiennych przeważnie zachodnich.

Tak więc podjęta przez grupę oficerów próba obalenia króla Hasana nie powiodła się. Ostatni uczestnicy zamachu zostali w niedzielę rano wzięci do niewoli po wymianie strzałów, która trwała 20 minut. Według dotychczasowych danych oficjalnych, w czasie walk zginęło 158 zamachowców. Autorami próby przewrotu była grupa oficerów na czele z generałem Mohammedem Medbunem oraz dowódca jednej ze szkół podoficerskich plk Ababou, obaj zginęli w czasie walk. W akcji grupa ta posłużyła się oddziałami kadetów, przetransportowanych ciężarówkami na lotnią rezydencję królewską.

W przemówieniu radiowym wygłoszonym w nocy z soboty na niedzielę król Hasan oświadczył, że ogromna większość armii wykazała lojalność wobec monarchii, a rebelianci stanowili jedynie niewielką grupę.

Hasan II oskarżył „rządy niektórych państw arabskich, a w pierwszym rzędzie rząd Libii” o udzielenie poparcia sprawcom zamachu.

(Dokończenie na str. 2)

## Nacjonalizacja chilijskiej miedzi

MEKSYK (PAP)

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie obu izb parlamentu chilijskiego na którym powzięto doniosłą dla kraju decyzję — zatwierdzono poprawkę do konstytucji umożliwiającą rządowi prezydenta Allende przeprowadzenie nacjonalizacji bogactw naturalnych kraju. Przede wszystkim chodzi o główne bogactwo Chile — miedź. Kraj ten zajmuje czwarte miejsce na liście światowych producentów miedzi. Dochody z tego tytułu stanowią 80 proc. zagranicznych wpływów Chile.

Realizacja zatwierdzonej poprawki do konstytucji odbija się głównie na interesach USA w Chile, których koncerny „Anaconda”, „Kennecott” i „Cerro” czerpały wielkie zyski z eksploatacji chilijskiej miedzi.

Projekt poprawki do konstytucji w sprawie nacjonalizacji bogactw naturalnych kraju został zgłoszony przez prezydenta Allende przed 6 miesiącami.

## Rozhermetyzowanie się kabiny przyczyną zgonu załogi „Sojuza - 11“

MOSKWA (PAP)

W minioną niedzielę w późnych godzinach wieczornych agencja TASS opublikowała komunikat Państwowej Komisji zajmującej się wyjaśnieniem przyczyn zgonu lotników-kosmonautów ZSRR, G. Dobrowolskiego, W. Woikowa i W. Pajewajewa. Komunikat stwierdza, że zgon nastąpił około pół godziny przed lądowaniem, wskutek rozhermetyzowania się kabiny „Sojuza-11” i gwałtownego spadku ciśnienia.

Oto pełny tekst komunikatu:

Po zbadaniu zapisów parametrów lotu statku kosmicznego „Sojuz-11” stwierdzono, że do czasu zejścia z orbity lot statku przebiegał normal-

nie. Kosmonauci: G. Dobrowolski, W. Woikow i W. Pajewajew wykonywali czynności zgodnie z programem lotu.

Po opuszczeniu orbity przed lądowaniem nastąpiło szybkie obniżenie się ciśnienia w kabine „Sojuza-11”, co stało się przyczyną nagłej śmierci kosmonautów. Potwierdzają to badania lekarskie i patologiczne-anatomiczne.

Spadek ciśnienia był następstwem rozhermetyzowania się statku. Oględziny aparatu lądującego, który dokonał łagodnego lądowania, dowiodły, że w jego konstrukcji nie ma wad.

Analiza techniczna pozwoliła stwierdzić szereg prawdopodobnych przyczyn rozhermetyzowania się statku, ich badania trwają.

## W TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

\* MOSKWA

Zakończyły się tu rozmowy radzieckiego min. spraw zagranicznych A. Gromyki i włoskiego min. spraw zagranicznych A. Moro. Moro przebywał w ZSRR od 5 lipca.

\* BELGRAD

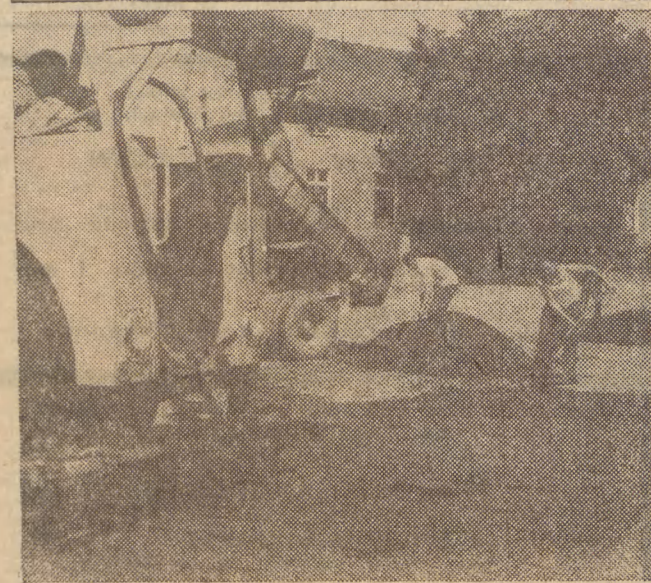
Egiptski min. spraw zagranicznych Riad przybył do Belgradu z 4-dniową wizytą oficjalną. Spotka się on m. in. z prezydentem Tito.

\* LONDYN

Przez W. Brytanie przeszła nienotowana od wielu lat fala upałów. Na termometrach w Londynie zanotowana została temperatura najwyższa od 20 lat — 28 stopni.



na str. 4. i 5.



Pomiedzy Szczecinem a Kombinatem Chemicznym w Policach trwają prace modernizacyjne ciągów komunikacyjnych. Obecnie prowadzone są roboty na trasie do Polic przez Pilchowo i Tomowo.

CAF — Witusz

## 24 GODZINY

## W KRAJU...

\* W TRÓJKĄCIE MIAST: KATOWICE, CHORZÓW, RUDA ŚLĄSKA, w samym centrum Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego odbyła się z udziałem wicepremiera J. Mitregi uroczystość oficjalnego rozpoczęcia budowy nowej kopalni węgla kamiennego „ŚLĄSK”.

\* OCENA WYKONANIA PLANU W I PÓŁROCZU BR. ORAZ AKTUALNE ZADANIA W ROZWIJANIU PRODUKCJI ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH były w Warszawie tematem narady dyrektorów zjednoczonych branżowych przemysłu spożywczego pod przewodnictwem ministra E. Kłodzieja. Podkreślono, że główne zadanie to sprawny odbiór i przechowywanie ziemiopłodów i surowców rolniczych oraz poprawa jakości wyrobów.

\* W MIĘDZYSŁOWIE ŻYWIĘCIM NA ZIEMI KRAKOWSKIEJ rozpoczęło już prace przy budowie elektrowni wodnej o mocy 500 megawatów. Będzie to pierwsza w kraju a trzecia w Europie elektrownia podziemna, gdyż jej urządzenia zamontowane zostaną w olbrzymiej komorze wykutej wewnątrz góry Żar.

## ...I NA ŚWIECIE

\* NA ZAPROSZENIE PREMIERA NRD, W. STOPHA przybył do NRD premier rządu Czechosłowacji L. Sztrogał w towarzyszącym mu wicepremierze J. Gregor, V. Hula, J. Korczak i J. Zahradnik oraz kilku ministrów. Premier Sztrogał odwiedził w NRD wystawę rolniczą w Marklebergu.

\* RZECZNIK ZRA oświadczył, że dwaj wysłannicy Departamentu Stanu USA, Sterner i Bergus, którzy przybyli do Kairu nie przyjęli żadnych nowych sugestii. Była to pierwsza oficjalna wypowiedź na temat tej misji otaczanej dotychczas ścisłą tajemnicą.

\* SENATOR W. FULBRIGHT, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, oświadczył, że wojna wietnamska kosztowała USA blisko 200 mld dolarów.

\* MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH EWG obradowali w stolicy Belgii nie zdając uzgodnić swych stanowisk przed rokowaniami z W. Brytanią w dziedzinie rybołówstwa w związku z zamierzonym przystąpieniem tego kraju do EWG.

\* RADIO HAWAJSKIE PODAŁO, że dwaj osobnicy usiłowali uprowadzić samolot Kubańskich Linii Lotniczych. W czasie próby uprowadzenia maszyny zginął jeden pasażer a 3 zostało rannych. Jest to pierwszy wypadek próby uprowadzenia samolotu kubańskiego.

\* W POBLIŻU MIASTA ALPINE, w stanie New Jersey, policja amerykańska wykryła podziemny skład broni, w którym znajdowała się znaczna ilość dynamitu. Arsenal ten należał do Ligi Obrony Żydów w USA, znanej z aktów terroru.

## W pięciolatce - wyższa produkcja

(Dokończenie ze str. 1)

prócz wzrostu wydajności zbóż) zostały wykonane ze znaczną nadwyżką. Duży postęp osiągnięto zwłaszcza w rozwoju hodowli, dostawach żywca i produktów pochodzenia zwierzęcego. Znaczącej poprawie uległy warunki socjalne i bytowe załóg, wybudowano wiele nowych osiedli mieszkaniowych i obiektów komunalnych.

Kierownik Inspektoratu dłużej zatrzymał się nad programem działania pegeerów do 1975 r. Już w pierwszym roku zamierza się produkcję towarową żywca zwiększyć o 12 proc. w tym żywca wieprzowego o 17 proc. Gospodarstwa dążyć będą do maksymalnego wykorzystania pomieszczeń i wentylarskich, rozszerzenia produkcji pasz i do znacznego podniesienia wydajności zbóż i innych roślin.

W dyskusji zabrali głos kilkunastu przedstawicieli załóg pegeerów. Podkreślano duże zaangażowanie młodej kadry kierowniczej dzielono się doświadczeniami w rozwiązywaniu problemów socjalnych pracowników, mówiono o licznych jeszcze kłopotach, zwłaszcza w zaopatrzeniu w maszynę, części zamienne i o-

dzież ochronną. W wystąpieniach stwierdzono, iż nie brak jeszcze rezerw wzrostu produkcji, w których uruchamianiu potrzebna jest pomoc przedsiębiorstw i instytucji współpracujących z rolnictwem.

Do poruszonych w dyskusji spraw nawiązał sekretarz KW PZPR — Władysław Przygodzki. Zwrócił on uwagę na znaczenie specjalizacji w produkcji i rolę załóg w podnoszeniu wyników ekonomicznych gospodarstw. Ważną sprawą jest szersze wprowadzanie mechanizacji do prac w hodowli. Podstawowym zadaniem gospodarstw jest dalsze zwiększanie produkcji na potrzeby rynku, zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Tow. Wł. Przygodzki w imieniu egzekutywy KW przekazał załogom pegeerów podziękowania za osiągnięte wyniki i życzenia pomyślnej realizacji programu intensyfikacji produkcji w nowym pięciolciu.

W trakcie spotkania w Bińcu odbyła się także uroczystość dekoracji 15 przodujących pracowników pegeerów honorowymi odznakami „Za zasługi w rozwoju województwa koszańskiego.” (5)

## Wypoczynek po pracy

(Dokończenie ze str. 1)

zwiększeniu tegorocznych możliwości wypoczynku urlopowego i wakacyjnego, równocześnie uznano za niezbędne — dla zapewnienia dalszego postępu w przyszłym roku — wprowadzenie zmian w zasadach finansowania działalności w tej dziedzinie, a także wzmocnienie roli administracyjnych służb socjalnych. Niezbędne jest zwłaszcza łagodzenie dysproporcji między zakładami i środowiskami zawodowymi w dziedzinie bazy wypoczynkowej i środków, jakimi dysponują one na ten cel.

Wiele uwagi poświęcono problemom wypoczynku po pracy, niezbędne jest zabezpieczenie ochrony obszarów o najwyższych walorach wypoczynkowych, a także uwzględnienie przez resorty i rady

narodowe spraw wypoczynku po pracy w planach gospodarczych przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz w terenowych planach rozwoju gospodarczego. Problem ten omawiano również w świetle perspektywicznego planowania. Punktem wyjścia w tej sprawie powinien być kierunkowy plan zagospodarowania turystycznego Polski, przedstawiony przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

W toku obrad zabrał głos Jan Szydłak, który podkreślił, że sprawy wypoczynku po pracy i turystyki powinny nadal stanowić przedmiot stałej troski związków zawodowych. Za najważniejsze obecnie zadanie w tej dziedzinie sekretarz KC uznał stały wzrost miejsc wypoczynku urlopowego, zwłaszcza w systemie czasów pracow-

niczych oraz poprawę warunków wypoczynku. Niezbędna jest również dalsza troska o bardziej sprawiedliwy społecznie rozdział skierowań czasowych. Podobne kierunki pracy związane są z rozwijaniem wypoczynku wakacyjnego dzieci, a zwłaszcza bazy kolonijnej. Sekretarz KC podkreślił również konieczność rozwijania możliwości wypoczynku świątecznego, zwłaszcza dla mieszkańców dużych aglomeracji miejskich i wielkoprzemysłowych.

Mówca podkreślił, że rozwój bazy turystycznej i wypoczynkowej musi być częścią składową Narodowego Planu Gospodarczego i w dyskusji nad założeniami obecnej pięciolatki sprawy te powinny zająć poczesne miejsce. Niezbędne jest optymalne wykorzystywanie inicjatywy społecznej, a zwłaszcza zakładów pracy w rozbudowie tej bazy.

## Spotkanie przedstawicieli USA i ZSRR

MOSKWA (PAP)

Wczoraj rozpoczęło się w Kijowie kolejne spotkanie przedstawicieli społeczeństwa ZSRR i USA.

W spotkaniu biorą udział, zaproszeni przez Radziecki Komitet Obróńców Pokoju, amerykańscy działacze społeczni i polityczni a wśród nich senatorzy F. Church i M. Hatfield, prezes „Chase Manhattan Bank” D. Rockefeller, prezes jednej z firm G. Gavin, rektor Uniwersytetu G. Hopkinsa — M. Eisenhower, były przedstawiciel USA w ONZ D. Yest oraz inne osobistości.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu uczestniczą wiceprzewodniczący Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju A. Korniejczuk, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR oraz działacze nauki i sztuki.

Podczas spotkania omówiono zostanie szeroki krąg zagadnień międzynarodowych oraz z zakresu stosunków radziecko-amerykańskich.

## Po monachijskim zlocie odwetowców Oświadczenie rzecznika SPD

BONN (PAP)

Oficjalny rzecznik kierownictwa partii socjaldemokratycznej SPD złożył wczoraj oświadczenie, w którym podkreślił ważne między-narodowo-polityczne znaczenie podpisania w Warszawie układu między Polską a NRD. Układ ten — powiedział rzecznik — otwiera nowe perspektywy współpracy pokojowej między narodami w Europie.

Rzecznik SPD złożył to oświadczenie w związku z gwałtownymi napaściami na politykę wschodnią rządu NRD, a zwłaszcza na układ, zawarty między Polską a NRD, na zakończenie w niedzielę w Monachium zlocie revisionistycznego „Ziomkostwa Ślązaków”.

## Wielki Ogólnopolski ZŁOT MŁODZIEŻY

(Dokończenie ze str. 1)

Kto będzie reprezentować młodzież województwa na zlocie w Katowicach? Dalśmy już odpowiedź, że najlepszy. Kim są? 74 delegatów to młodzi, którzy urodzili się i wychowali na Ziemi Koszańskiej. Tu zdobyli wykształcenie. Większość reprezentantów legitymuje się ukończoną szkołą zasadniczą bądź średnią, niektórzy mają też ukończone studia wyższe. Jest to też delegacja bardzo młoda. 13 osób nie przekroczyło 20. roku życia, a aż 83 nie ma jeszcze 25 lat. Większość koszańskiej ekipy na złot to młodzi ludzie bezpośrednio związani z produkcją; 46 jest zatrudnionych w przemyśle, 29 — w rolnictwie. Dodajmy, że najliczniejszą grupę wysłała na złot powiat słupski. W całej zaś ekipie 40 proc. stanowią dziewczęta.

Zbiórka koszańskiej delegacji na złot wyznaczono na 18 lipca, o godz. 9, w ośrodku ZW ZMS w Ustroniu Morskim. Tam w ciągu dnia przeprowadzi się ostatnie przygotowania, organizacyjne, by cała ekipa prezentowała się jak najlepiej. Na popołudnie przewidziano spotkanie z egzekutywą KW PZPR. Młodzież prze-

każe wówczas kierownictwu KW meldunki o realizacji bieżących zadań produkcyjnych w swoich zakładach pracy, zamelduje też o wkładzie w życie zakładu i środowiska.

Następnego dnia, o godz. 4 rano wyruszy pięcioma autokarami do Katowic. Warto wspomnieć, że w przygotowanie ekipy do wyjazdu dużą pomoc okazało Prezydium WRN.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się udział koszańskiej młodzieży w centralnym programie złota.

Z kalendarza imprez złota „Katowice 71” wynotowaliśmy dzisiaj zaledwie kilka najważniejszych:

19 lipca, godz. 22 — udział w ogólnym apelu otwierającym złot.

20 lipca — wyjazd do Dąbrowy Górniczej. Spotkanie z władzami partyjnymi i państwowymi miasta. Zwiedzanie kopalni im. Generała Zawadzkiego i huty im. Dzierżyńskiego. Spotkanie z młodzieżą tych zakładów. Później wieczornica artystyczna w Pałacu Kultury i Sztuki. Spotkanie z przedstawicielami tamtejszych organizacji młodzieżowych.

21 lipca — Hala sportowa w Katowicach. Spotkanie z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych. Składanie meldunków z młodzieżowych akcji. Po południu — spotkanie z młodzieżą z Kieleckiego spartakiada sportowa, a wieczorem Karnawał Młodości.

22 lipca — Uroczysty apel przy pomniku Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu. Potem spotkanie z delegacjami młodzieży zagranicznej. (ew)

## SAMORODEK

\* MOSKWA

Samorodek złota — przypominający figurkę człowieka, znaleziono na terenie Kozłyny (na dalekim północnym wschodzie ZSRR. Jego ciężar — 230 gramów.

## Problemy palestyńskiej jedności

KAIR (PAP)

Obradująca w Kairze sesja Palestyńskiej Rady Narodowej zbliża się do końca. Rokowania toczą się przy drzwiach zamkniętych. Dotyczy one przede wszystkim umocnienia jedności organizacji palestyńskiej.

Komisje — polityczna, wojskowa i finansowa — obradowały w niedzialek do wczesnych godzin rannych, opracowując projekty rezolucji.

Jaser Arafat, przewodniczący organizacji wyzwolenia Palestyny, udzielił wczoraj bliskowschodniej agencji prasowej MENA. Stwierdził w nim, że Rada postanowiła powołać wspólne Biuro Informacyjne, grupujące wszystkie organizacje partyzanckie. Arafat powiedział, że komisja wojskowa zaleciła utworzenie zjednoczonego dowództwa wojskowego.

## Nowe wytyczne w zachodniomiejemickim nazewnictwie

BONN (PAP)

Jak oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy w Bonn rzecznik rządu Conrad Ahlers, rząd federalny zniósł obowiązujące dotychczas wytyczne, pochodzące z roku 1965, w sprawie oficjalnego nazewnictwa NRD i polskich terytoriów na wschód od Odry i Nysy. Odtąd w urzędowych dokumentach władz bńskich można używać nazwy Niemiecka Republika Demokratyczna, podczas gdy dawne wytyczne nakazywały stosowanie nazwy „radziecka strefa okupacyjna Niemiec”.

Ahlers uzasadnił zniesienie obowiązujących dotąd w tym zakresie wytycznych nowym rozwojem politycznym i wskazał, że obejmują one całą terminologię dotyczącą NRD i byłych ziem niemieckich na wschodzie.

## Utonęły dwie osoby

(Inf. wł.)

Ostatnie upalne dni sprzyjały kąpielom. 7 wu jednak otrzymaliśmy tragiczne meldunki o wypadkach utonięć. W minioną sobotę w miejscowości Łabędzie (pow. drawski) ofiarą kąpieli padła 18-letnia Danuta K. Utonęła ona w przepływającej przez te miejscowość rzeczce, w miejscu bardzo płytkim, bo dochodzącym do 60 cm głębokości. W tym samym dniu tragiczny wypadek zdarzył się na jeziorze Wersko w powiecie zlotowskim. Zatonęła tam 21-letnia Zdzisława G. Złotek leżał dotychczas nie odnaleziono. (woj)

Wyrazy serdecznego współczucia

Klarze i Franciszkowi Flader

z powodu zgonu OJCA składają  
KIEROWNICTWO  
RADA ZAKŁADOWA  
ORAZ PRACOWNICY  
ZAKŁADU GOSPODARKI  
KOMUNALNEJ  
W MIELNIE

## I co dalej w Maroku?

RABAT (PAP)

Marokańska prasa rządowa stara się pomniejszyć rozmiały niezadowolenia w kraju które doprowadziło do sobotniej próby zamachu stanu. Piszcie ona, iż przeciwko Hasanowi II wystąpiła jedynie „garstka” oficerów, którzy „wykorzystali dla swych celów” kadetów ze szkoły oficerskiej w Ahermoumou. Prasa nie wspomina o sobotnich demonstracjach ludności, która wyległa na ulice Rabatu na znak poparcia dla zamachu

stanu i proklamowania republiki.

Wydarzenia w Maroku wywołały reperkusje w krajach arabskich. Prezydent ZRA Sadat rozmawiał z ambasadorem Maroka w Kairze Larakimem. Jak podaje agencja Reutersa wczoraj udał się do Rabatu specjalny wysłannik prezydenta ZRA — dr Sabri El-Choli, który wiezie list przycwódcy egipskiego do króla Hasana. Treść listu nie została ujawniona. Jednakże powszechnie uważa się, że dotyczy on sytuacji w Maroku.

Agencja MENA podała, powołując się na radio ammańskie, że król Jordani udął się do Maroka. Towarzyszył mu szef gabinetu oraz grupa doradców, wśród nich wyżsi oficerowie armii jordańskiej.

## WYPADEK

\* LONDYN

22 osoby zginęły, a 63 zostały rannymi w tragicznym wypadku jaki wydarzył się w RPA, gdy torpęda pasażerska runęła z wiaduktu kolejowego do rzeki w pobliżu Durban.

W dniu 9 lipca 1971 roku zmarł w wieku 43 lat

Henryk Mickiewicz

wieloletni działacz i prezes Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Sławnie.

Za pracę zawodową i społeczną odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem 1000-lecia Państwa Polskiego i odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszańskiego”.

Cześć Jego Pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU  
KÓŁEK ROLNICZYCH KOSZALIN  
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY

W dniu 11 lipca 1971 roku zmarł

Michał Flader

długoletni sołtys i radny GRN w Mielnie, zasłużony działacz społeczny i polityczny, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa koszańskiego” oraz wieloma odznaczeniami państwowymi, za udział w walkach z okupantem.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składa  
PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ  
W MIELNIE

Pogrzeb odbędzie się 13 lipca 1971 r., na Cmentarzu Komunalnym w Mielnie.

W dniu 10 lipca 1971 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Władysław Sierżantów

lat 46

długoletni pracownik Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Szczecinku.

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!  
KIEROWNICTWO ZARZĄDU, RADA ZAKŁADOWA  
I WSPÓŁPRACOWNICY

Dnia 10 lipca 1971 roku po ciężkiej chorobie zmarła w wieku 44 lat

Roberta Garduła z domu Lipińska

żona dyspozytora ROZ PKP w Słupsku, wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego w Słupsku, przy ul. Obrońców Wyrzecz, dnia 13 lipca 1971 r. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrzebani w smutku

MAŻ, CÓRKA I ZIEĆ

**N**A BIAŁYM płótnie, przez całą szerokość domu towarowego biegł agresywny w barwie napis. Jak na dobrą reklamę przystało, przyciągał spojrzenia wszystkich przechodniów. Jego nieznany autor zawyrokował: Męska decyzja — kupię jesienkę.

Reklamowy slogan sprzed lat skojarzył mi się, może bezsensownie, gdy wertowałam w Zakładach Przemysłu Torfowego teczkę z postulatami załogi, czekającymi na rozstrzygające postanowienia. I tu i tam chodziło o decyzje.

#### CO SIĘ ODWLECZE...

Latem trwa w tym zakładzie największe nasilenie robót. Ile teraz zdąży się wykopać torfu, tyle będzie potem do produkcji, od tego będzie zależało wykonanie rocznych zadań. Załoga to rozumie, godzi się z pewnymi koniecznościami. Nie biorą urlopu w miesiącach uchodzących za najbardziej atrakcyjne. — Pracujemy jak w pegeerze, nasze lato podobne jest do ich żniwnego napięcia — wzdycha ktoś — choć w nazwie mamy przemysł. A to, czy wyjdziemy na torfowisko, całkowicie zależy od pogody.

Te uwagi cytuję nie bez powodu, bo przecież jesteśmy u koszańskiego „jedynaka” torfowego. Nie byle jakiego — laureata drugiej wojewódzkiej nagrody. Po cichu i żeby nie zapisać, „poza protokołem” mówi się o ambicji sięgnięcia po tytuł najlepszego eksportera Ziemi Koszańskiej. I to już w przyszłym roku. Eksport wyłącznie do strefy dolarowej i to wysoko opłacalny jest tu powodem do dumy i przewija się w każdej rozmowie, ale jest to zarazem przyczyną wielu zgrzytów. Otóż laureat (40 tys. złotych na nagrody dla pracowników) nie ma właściwie prócz tego większego bodźca (prócz moralnych) do aktywizacji produkcji eksportowej. Nie jest on objęty uchwałami Rady Ministrów, dotyczącymi wypłacania premii za efektywność i aktywizację eksportu. Te kwestie stawiano już tutaj na konferencji samorządu robotniczego, nieraz podnoszono na zebraniach załogi. Robotnicy pytają: Dlaczego nie otrzymujemy premii? Ci, którzy mieszczą w Czaplinku argumentują: tam też jest zakład należący do przemysłu terenowego, a mają premie. — Czemu, uzasadniają ponadto, robotnicy zakładów przemysłu drzewnego produkujący półfabrykaty dostają premie, a my nie? Nie zgadzają się też z wykładnią przepisu, który zalicza ich do przemysłu surowców, a tego nie obejmuje premia za efektywność. Bo przecież kontrargumentują: Zgoda, wy dobywamy surowiec. Ale podajemy go wszechstronnej obróbce i przeróbce. Eksportujemy wyłącznie wyroby,

które nie mogą już znaleźć innego zastosowania.

Przyznam, że choć te argumenty trafiły mi do przekonania, mimo wszystko nie byłam w pełni przeświadczona o ich słuszności. Szukałam opinii kogoś kompetentnego z zewnątrz, kto nie patrzyby na to stronniczo. Szczęśliwym trafem spotkałam w Szczecinku przedstawicielkę Zespołu Torfowego Komitetu Drobnej Wytwarzalności — Halinę

## MĘSKA DECYZJA

Maćkowiak, zorientowaną w tej kwestii, jako że załoga interweniuje w tej sprawie. Jak dotąd bezskutecznie od dwóch lat. Usłyszałam od niej, że Zespół przychylił się do tego wniosku, czyni starania, ale nie od niego zależy wydanie decyzji. W marcu skierowano wniosek do przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności. Czekają na odpowiedź. I liczy. Przed zakładem postawiono zwiększone zadania eksportowe, z 11 mln zł w roku ubiegłym do 14 mln zł w roku bieżącym. Krają też wśród załogi, zrobione przez kogoś wyliczenie z którego wynika, że za ubiegły rok przypadłoby do podziału wśród załogi 200 tys. złotych. Na razie ani przewodnicząca rady robotniczej — Regina Pysz, ani przewodniczący rady zakładowej — Kazimierz Michałowski, ani sekretarz POP — Stanisław Smuga nie mogą, bezustannie nagabywani w tej sprawie, odpowiedzieć, że została zatwierdzona pozytywnie. Nawet może odpowiedź przecząca byłaby lepsza od tej trzymającej niejako w zawieszaniu.

#### LAUREAT POTYKA SIĘ

Praca przy wydobywaniu torfu, jego obróbce należy do cięższych, zwłaszcza dla ko-

biet, które stanowią tu większość. Nie w białym fartuchu, nie w ogrzanej hali, nie w pozycji siedzącej. Torfowiska leżą z dala od osad ludzkich. Codzienny dojazd i powrót z pracy zabiera niektórym nawet i trzy godziny. Trzeba więc zapewnić im, w miarę możliwości, godziwe warunki pracy. Dowozić własnym transportem, bo kursy autobusów PKS nie są w zgodzie z interesem zakładu. Pracuje się tu na dwie, a w lecie nawet na trzy zmiany. Pierwsza przystępuje do roboty już o szóstej rano. Nielekko więc teraz, latem, gdy przed szkoła i szkoły zamknięte, pogodzić kobietom „z torfu” podwójne obowiązki. Administracja i rada zakładowa wiedzą, że muszą im przyjść z pomocą, dla wspólnego

zresztą interesu. Są pieniądze i nie o te trudności potyka się zakład. Próbuje dogadać się z innymi czaplineckimi zakładami pracy i wspólnie uruchomić przedszkole, a raczej — zlikwidować przerwę. Zdaje się, że nic z tych usiłowań nie wyjdzie, bo w innych zakładach nie ma takiego problemu. Zapowiada się więc, że matki będą chyba zabierały dzieci do pracy. Trzeba będzie jedną z pracowników oddelegować do pilnowania dzieci.

Od „krzyżówki” na szosie Szczecinek — Barwice jedziemy do zakładu w Chwalimiu spory kawałek leśną drogą. Dziury i wyboje utwardzone żużlem. Niewiele i na krótko to pomaga. Dyrektor, Lubomir Winnicki wyjaśnia: Chcemy tu położyć dywanik asfaltowy, kosztowałoby milion złotych. Za dwa — trzy lata powinno się zwrócić, o tyle zmniejszyłyby się koszty napraw taboru. Może się uda jeszcze w tym roku?

Zakład stoi na pełnym odludziu. Zaplecze socjalne ma dobre. Inna rzecz, że z prysznicy mało kto korzysta. Czasem przed Nowym Rokiem zjeżdżają ludzie z najbliższych wsi. W czasie godzin pracy nie warto, bo i tak za chwilę będzie się szarym od torfu. A po robocie, gdy czeka już autobus, gdy każdy spieszy do swych domowych obowiązków, też prysznice stoją nieużywane.

Jednego tylko tu brak — posilków regeneracyjnych. Nikt nie kwestionuje ich potrzeby, mowa o okresie jesieni i zimy. Robotnicy pracują na wolnym powietrzu, nawet ci z warsztatów naprawczych. W Czaplinku i Wielanowie pomieszczenia produkcyjne są nieogrzewane. Argumentując konieczność wprowadzenia posiłków regeneracyjnych, patrzą tu na ten problem trzeźwo. Znacznie wzrosła w tedy wydajność pracy. Wtedy rady zakładowe znalazły później dość rozpaczliwe sformułowanie adre-

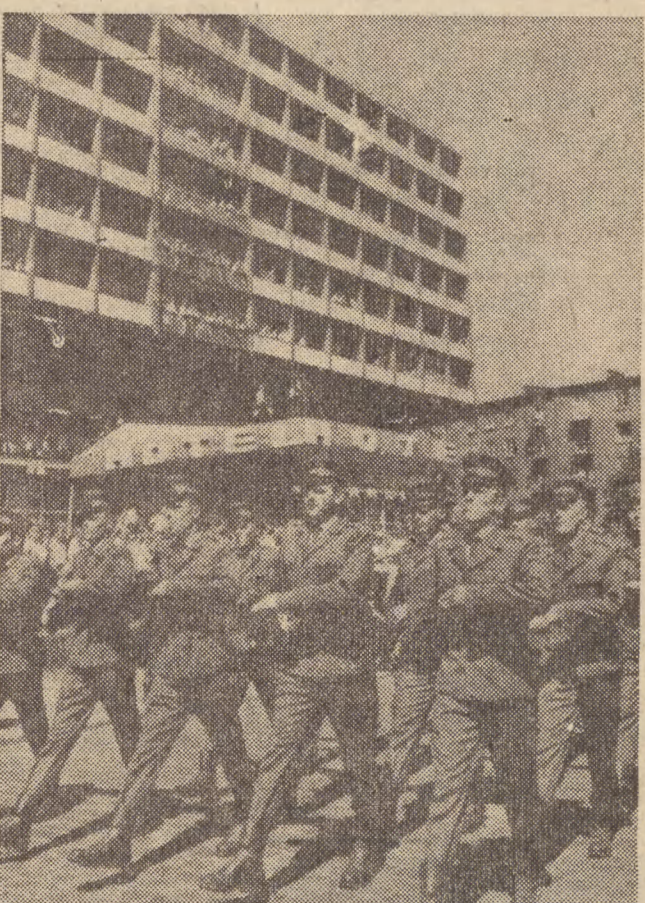
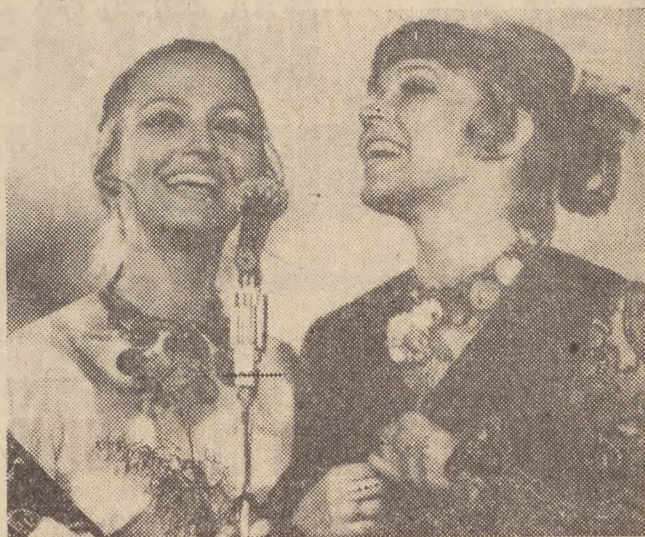
sowane do przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności: „Uważamy, że dalsze zbywanie naszych postulatów jest trudne do zrozumienia ze strony załogi. Jako samorząd robotniczy nie jesteśmy w stanie udzielić załozie wyczerpującej odpowiedzi”. Nie jest to nowy wniosek załogi. Wy-sunięto go już w 1969 r. na konferencji samorządu robotniczego. Ostatnia sesja KSR ponowiła go. Zakład chce wydawać posiłki. Mógłby to wszystko organizacyjnie załatwić. Leży to w jego dobrze pojętym interesie. Więc w czym niby rzecz? Przecież związkowcy mają z sobą administrację, która gotowa jest wyasygnować na ten cel sto tysięcy z funduszu socjalnego bez uszczerbku dla przedsiębiorstwa, bo zwiększoną wydajnością i innymi posunięciami pokryje się tę sumę. Właściwie w ogólnym szerszym bilansie wyjdzie się na plusy a nie straty. Niestety, nie można tego uczynić, bo nikt na to nie wyraził zgody. Owszem, na odpłatne posiłki tak. Wnioski o to wędrują. Zarząd Okręgowy Zw. Prac. Gosp. Kom. i i Przem. Terenowego skierował je do Zarządu Głównego. Ten do Komitetu Drobnej Wytwarzalności. Ten z kolei do Komitetu Pracy i Płac. Oficjalnej zgody dotąd nie ma.

No, dobrze, chciałam zapytać: od innych to chcieć, by decydowali, rozstrzygali, a może nawet ryzykowali. A sami? — Nie odpowiedziano mi na to pytanie bezpośrednio. Ale czy nie jest wymowny fakt, że jako pierwsi w torfowej branży przestali produkować tutaj duże baloty torfu i przestawili się na nowy rodzaj. Za mniejsze uzyskują teraz tę samą cenę u zagranicznych odbiorców, zbyt zaś mają większy. Bez nowych, śmiałych posunięć nie doszliby tu do najlepszych wyników w wydajności pracy — 138 tys. złotych w przeliczeniu na jednego pracownika, przy średniej w ich branży poniżej stu tysięcy, a więc dystans jest spory. Bez odważnych decyzji, nie osiągnięto by tu wysokiego wskaźnika rocznego przyrostu produkcji eksportowej — ponad 21 proc. Jako pierwsi w kraju chcą wprowadzić na zagraniczne rynki płytki z torfu. Odpowiednie prototypowe urządzenie robi już w Chwalimiu wraz ze swym zespołem mechanik Józef Nasiadko. Projekt należy do najlepszych racjonalizatorów, będzie to urządzenie formujące naturalne „cegły” torfu na płytki dla ogrodnictwa i budownictwa. Gotowa jest już je zakupić Szwajcaria.

Chcą przodować. W zadanym trzymają jeszcze kilka równie ciekawych inicjatyw mających rozszerzyć ich eksport, zwiększyć opłacalność. A przecież nie są to tak znów odległe czasy, gdy przedsiębiorstwo to było deficytowe. Teraz swymi wynikami wysunęło się w branży na drugie miejsce w kraju. Mogą tu o sobie powiedzieć, że pracują coraz lepiej, ale wolą powiedzieć, że widzą rezerwy, że chcą jeszcze lepiej. Chcą przy tym by nie była fikcją zasada jedności spraw produkcji i bytu. Dlatego uważają, że ich oczekiwanie na te dwie podstawowe decyzje jest już dość długie i czas by je powzięto.

EWA ŚWIETLIK

## Festiwalowe migawki



V Festiwal Piosenki Żołnierskiej już się zakończył, ale Kołobrzeg żyje jeszcze wrazeniami tej tradycyjnej imprezy. Na naszych zdjęciach — kilka migawek z festiwalowych dni. Przed mikrofonem — Ewa Kuzyk i Urszula Ślusarska — reprezentantki Śląskiego Okręgu Wojskowego w piosence „Hanka i żołnierz” (zdjęcie górne). — Przyjęta z dużym aplauzem piosenka „Gdy piosenka szła do wojska” wykonała Maryla Rodowicz (zdjęcie środkowe). — „Idzie, idzie wojsko” kołobrzeską ulicą... (zdjęcie dolne).

Fot. — J. Patan

## Śmierć w kabinie

**R**OK TEMU zginął tragicznie Marian N., operator koparki w cegielni „Leśna Polana” w Polanowie. Jego śmierć była następstwem zaniedbań w tym zakładzie, w szczególności w kopalni gliny, która nie była oświetlona. Torowisko, po którym poruszała się wieloczerpakowa koparka gliny typu KW 161, obsługiwana przez Mariana N., było zniszczone. On sam, choć już od 14 lat obsługiwał tę maszynę i znał każdy jej trybik, nie miał uprawnień operatora. Niektóre inne osoby zatrudnione w „Leśnej Polanie” również nie posiadały takich uprawnień.

Dopiero po tragedii w Polanowie dyrektor Bytowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej zabronił im obsługi maszyn i urządzeń do czasu uzyskania uprawnień. Również dopiero po wypadku polecił założyć osłon na ruchomych częściach maszyn i urządzeń. Z powodu braku tych osłon zginął właśnie Marian N.

Koparka KW 161, którą obsługiwał, nie miała osłoniętego koła zamachowego, znajdującego się w kabinie operatora. Już w 1969 r. Marian N. mówił starszemu mistrzowi cegielni, Januszowi P., by postarał się o osłonę. Również w maju ub. roku, podczas technicznego, ko-misyjnego odbioru koparki, Janusz P. zbył podobne uwagi milczeniem. Maszynę tę, wbrew przepisom, remontował sam Marian N. i jego pomoc-

nik. Odbioru koparki dokonywała 5-osobowa komisja pod przewodnictwem starszego mechanika BZCB, Gerarda P. Żaden z jej członków nie chciał nawet słyszeć o konieczności założenia osłon na koła zamachowe koparki. Wzruszeniem ramion potraktowano protesty ślusarza i jednego z mistrzów produkcji, którzy ostrzegali komisję przed eksploatacją nie zabezpieczonej od powiednio maszyny.

Na skutki niedbalstwa nie trzeba było długo czekać: w mieście później na zniszczonym torowisku koparka zachwiała się, powodując upadek Mariana N. Jego głowa dostała się między szprychy koła za machowego i uległa gwałtownemu, osierociwszy siedmioro dzieci.

Bezpośrednio odpowiedzialni za dopuszczenie do użytku koparki niesprawnej pod względem bezpieczeństwa czyli Janusz P. i Gerard P. stanęli przed sądem w Sławnie. Uznani zostali winnymi nieumyślnego postępku, w rezultacie którego zginął człowiek i skazani na kary po roku pozbawienia się wolności z zawieszaniem i po 3 tys. zł grzywny. W tych dniach wyrok uprawomocnił się. Nie wątpimy, że stanie się on jeszcze jednym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy lekceważą przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy.

(ron)

(Inf. wł.)

**Z**AKOŃCZYŁY się egzaminy wstępne do Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Do egzaminów pisemnych na Wydziale Budownictwa Lądowego, dysponującym 90 miejscami, przystąpiło 115 osób. O 120 miejsc na Wydziale Mechanicznym ubiegało się 123 kandydatów. W tym roku nie było więc w koszańskiej uczelni silnej konkurencji ilościowej.

W wyniku egzaminów pisemnych z matematyki i języka obcego do egzaminów ustnych dopuszczono na Wydziale BL 108 osób a na Wydziale Mechanicznym — 119. Tylko niewielni kandydaci musieli zrezygnować z dalszych prób egzaminacyjnych, ponieważ z obu prac pisemnych otrzymali noty niedostateczne. Ocen tych było znacznie więcej z matematyki niż z języka obcego. Zdający wybierali najliczniej

język rosyjski, a w dalszej kolejności angielski, niemiecki i francuski.

Ostatecznie o przyjęciu na studia zdecydowały egzaminy ustne z matematyki i fizyki.

Waldemar Wysocki, absolwent koszańskiego LO im. Broniewskiego, a na Wydziale Mechanicznym — Piotr Stępień, absolwent LO im. Du Bois w Koszalinie. Obaj otrzymali z wszystkich trzech przedmiotów noty bardzo dobre.

Pisemny egzamin z matematyki składał się z dwóch części. W pierwszej kandydaci musieli rozwiązać 3 zadania, opra-

ciem ubiegłym, wystawiono stosunkowo dużo pozytywnych ocen egzaminacyjnych. Wśród zdających wyróżnili się: Ludwik Wysocki i Waldemar Wysocki,

cowane zgodnie z wymogami dawnego programu nauczania. Po przerwie obowiązywało rozwiązanie 3 zadań spośród 6 podanych do wyboru. 3 z nich dostosowane były do programu zreformowanej szkoły średniej. Charakterystyczne, że mimo iż większość zdających stanowiili tegoroczni absolwenci, większym powodzeniem cieszyły się tematy „według starego programu”. Podobnie było na egzaminie ustnym, gdzie również wybierano zadania z dwóch grup.

Wyniki tegorocznych egzaminów z matematyki winny nauczycielom tego przedmiotu w liceach i technikach dostarczyć cennych informacji o stopniu opanowania przez młodzież poszczególnych partii materiału nauczania. W tym celu w Zespole Matematyki WSInż. zostanie opracowana analiza rezultatów egzaminacyjnych.

(bo)

## Walka o indeks zakończona

W ich rezultacie na Wydziale BL przyjęto 82 osoby, zaś na Wydziale Mechanicznym — 89. Wśród nowych studentów jest na poszczególnych wydziałach 45 i 46 proc. młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Na Wydziale Mechanicznym i w tym roku kobiety stanowią nieliczną grupę.

Ogółem, w porównaniu z ro-

# Wczasy turystyka

SZLAKIEM WALK O WAŁ POMORSKI

## XI Ogólnopolski Zlot Turystyczny

W dniach 17-18 lipca br. odbędzie się w Podgajach w powiecie szczecińskim XI Ogólnopolski Zlot Turystyczny „Szlakiem walk o Wał Pomorski”. Celem Zlotu, którego organizatorami są: Woj. Komisja Zw. Zawodowych, WKKFiT, Zarząd Okręgu i Zarząd Oddziału PTTK w Szczecinku oraz Prezydium PRN w Szczecinku jest uczczenie pamięci 32 zamordowanych żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego w czasie walk o przełamanie Wału Pomorskiego, poznanie historii oraz regionu krajoznawczego. Impreza odbywa się pod patronatem Zarządu Okręgu ZBoWiD w Koszalinie.

co, gdzie, kiedy



## KOSZALIN

14 bm., godz. 17 i 20, hala sportowa — grecki zespół „Hellen”, działający pod patronatem Związku Uczestników Politycznych z Grecji w Polsce im. N. Bolejanisa. „Hellen” występuje wraz ze znakomitą tancerką — Paulosem Kaptisem.  
15 bm., godz. 20, BTD — cygański zespół „Roma”.  
16-18 bm., godz. 19, BTD — „Król Jeleń”.  
18 bm., godz. 18, Kościół Mariacki — koncert organowy. Występują: Henrik Jansson (organy) — Goeteborg, Szwecja oraz Zofia Janukowicz (śpiew) — Gdańsk. (war)

## KOŁOBRZEG

13-14 bm., godz. 10-13, sala widowiskowa PDK — „Z nami przygoda”, Teatr Lalki „Tęcza”.  
14 bm., sala widowiskowa PDK — „Pan Jowialski” A. Fredry, w wykonaniu aktorów Bałtyckiego Teatru Dramatycznego.  
14 bm., amfiteatr — zespół cygański „Roma”.  
15-19 bm., od godz. 17, amfiteatr — nonstop. Gra i śpiewa zespół „Czerwono-Czarnych” z Kasią Sobczyk i Henrykiem Fabianem.  
Codziennie, od godz. 18 do 21, w kawiarni „Morska” — „Discorama”, przegląd przebojów świata. (mir)

## SŁUPSK

15 bm., godz. 20.30, sala PDK — grecki zespół artystyczny „Hellen”, w programie „W rytmie zorzy”.  
16 i 17 bm., godz. 20.30, sala PDK — z tańcami i pieśniami wystąpi „Roma” — cygański zespół muzyki i tańca. (mrt)

W ramach Zlotu odbędą się rajdy turystów pieszych, turystów kolarzy, rajd i zlot turystów zmotoryzowanych, spływ kajakowy rzeką Gwda, regaty żeglarskie w Czapluku. Procz tego przewidziane są konkursy, próby sprawności, spotkania z uczestnikami walk o Wał Pomorski, występy artystyczne. W zlocie będą brały udział drużyny zgłoszone przez organizacje PTTK, zakłady pracy, organizacje młodzieżowe i społeczne oraz turyści indywidualni.

Rajd pieszy odbędzie się w dniach 16-18 lipca. Jego trasy przebiegać będą przez pola bitew stoczonych przez oddziały i Armii WP o przełamanie poszczególnych pozycji Wału Pomorskiego. Zakonczenie tras nastąpi w Podgajach. Przewidziano 2 trasy jednodniowe, długości 20 km i 2 trasy dwudniowe, długości 45 i 60 km. Pierwsza trasa jednodniowa prowadzi szlakiem żołątym przez Okonek, Łędyce, Grudną do Podgajów. Trasy dwudniowe: Krajenka, Tarnówka, Ptusza, Jastrowie, Podgaje oraz Szwecja, Zabice, Nadarzyńno, Sypniewo, Borucino, Podgaje.

Rajd turystów kolarzy ma charakter gwiazdowy. Poszczególne uczestnicy przybywają na miejsce zakończenia rajdu, do Podgajów dowożąc wybranych trasami, rozpoczynając jazdę w dowożeniu wybranej miejscowości, indywidualnie lub zespołowo.

W rajdzie turystów zmotoryzowanych będą brały udział samochody osobowe, motocykle i motorowery z kierowcami i jednym pasażerem — pilotem (z wyjątkiem motorowarów), a także zespoły złożone z 5 pojazdów. Uczestnicy przejadą drogami województwa około 150 km. Zaznacza, przekazywane w czasie rajdu, obejmują zagaumienia turystyczne — krajoznawcze, motoryzacyjne, związane z ochroną przyrody, historią walk o przełamanie Wału Pomorskiego, elementy sprawnościowo-obronne itp. Rajd wyłoni zmotoryzowanego mistrza rajdu, 2 wicemistrzów, najlepsze 3 zespoły i 3 uczestników zgłoszonych przez zarządy oddziałów PTTK, LOK, rady powiatowe LZS, zarządy okręgowe PZM. (r)

**S**ZOSY i drogi w naszym województwie zapelnily się zmotoryzowanymi turystami. Podczas takich długich eskapad nieraz coś zepsuje się w samochodzie i właściciel zaczyna szukać pomocy w punktach naprawczych. Czy nasze stacje obsługi przygotowały się odpowiednio na przyjęcie większej liczby turystów?

Jest pierwsza lipcowa niedziela. Stacja TOS w Koszalinie przy ul. Pawła Findera pełni swój pierwszy świąteczny dyżur w tym sezonie. Ale na stacji ruchu nie widać. Z warsztatu wychodzą dwaj pracownicy — elektryk Zenon Stojek i monter Zygmunt Galecki. Od 8 do 13 stację odwiedziło zaledwie trzech klientów. Jednemu uruchomili zapłon, drugiemu umocowali wspornik prądnicy, a trzeciemu — napompowali koła. Nie siedzą beczynnianie, przecież na remont czeka kilkadziesiąt pojazdów, wykonują poniedziałkową robotę.

O tym, że stacja pełni dyżur od 8-16 w każdą niedzielę i święto, począwszy od lipca aż do 15 września br., klienci nie wiedzą. Nie informują o tym ani tablice na głównych trasach, nie było też jakiegokolwiek wzmianki prasowej na ten temat.

— Ci, którzy potrzebują naszej pomocy — odpowiada kierownik stacji, r. Pawlikowski — znajdują stację bez żadnej reklamy.

Może to prawda, ale w moim przekonaniu taki dyżur jest tylko zwykłą formalnością.

Druga pod względem wielkości stacja TOS w Słupsku jest właściwie pod „gołym niebem”. Główna

...a jak już poprosi, to najczęściej i tak nie dostanie — należy uzupełnić znane porzekadło, gdy mowa o spręcie w większości naszych nadmorskich plaż. Zaczawszy od tego stwierdzenia, którym powinienem podsumować swój rekonesansowy rajd od Jarosławca do Dźwirzyna, przechodzę do wynotowania spostrzeżeń.

Jarosławiec obiecywał kajaki. Na początek — parę sztuk. Ale tylko dla plaży ośrodka zakładowego znanej firmy „Kasprzak”. Na plaży gromadzącej stoją bowiem tylko łódki miejscowych rybaków indywidualnych. Plaża zakładowa ma wiele zasłon przeciwko wiatrom, bo parawaniki są w ośrodkach wczasowych. Na plaży gromadzącej ludzie leżą w „grajdolkach”. Też dobrze, ale przecież przydałyby się przenośne zasłony, wygodne w użyciu, łatwe do ustawienia. Ci, którzy przyjechali tu choćby na kilkudniowe wczasy, przychodzą na plażę już odpowiednio ubrani, bo brak przebierań. Ale nie wszyscy. Nie bacząc więc na tablice ostrzegawcze, ani na to, że nie wolno deptać wydymowej roślinności, ludziska przebiegają się w krzakach. I nie tylko przebiegają. Okoliczne zarośla zastępują też ubikacje.

Niewesoły nastrój wyniesiony z Jarosławca, mającego podobno najbardziej w naszym województwie bursztynodajny odcinek wybrzeża, rozprasza wizyta w Darłowie. Na plaży miejskiej 100 koszy plażowych, przebierań, rowery wodne, można wypożyczać też piłki. Brakuje tylko nieco leżaków.

Na plaży jest porządek, bo przestrzegają się tu ciszy w eterze, ani nie wpuszcza psów. Plażowiczów nie nekają więc ani hałasy z tranzystorów, ani psie gonitwy. Jest czysto, POSTiW starannie urządził zaplecze, na miejscu jest wypożyczalnia książek, kawiarnia, pijalnia napojów, punkt sanitarny.

Z kolei — znowu „biedniejsza” plaża — w Dąbkach. Dojście nad morze niezwykle trudne, wyposażenie plaży — niemal żadne. Jeden z wczasowiczów zapytany o możliwość rozrywkowej lub pożyczanie ja-

kiego sprzętu, odpowiada lapidarnie: „Dobrze, że ratownik jest na miejscu. A w ogóle to każdy przychodzi z własnym sprzętem. Tyle, że daleko”.

Również Łazy nie mogą nieczym zaimponować, chociaż dawno przestały być wczasowiskiem zabitym deskami. Od razu widać, że stan

**KTO NOSI  
TEN  
NIE PROSI...**

wyposażenia w sprzęt poszczególnych grup zależy od możliwości finansowych samych wczasowiczów jak i ośrodków zakładowych, kolonii czy obozów.

Mielno i Kołobrzeg (podobnie zresztą jak i Ustka, o której słyszałem wiele dobrego) znowu wyróżniają się — wyraźną na poprzednim tle — zasobnością. Od razu widać, że dba się tu o plażę. Urządzeń przybywa, sprzętu również. Nadal jednak w upalne dni trzeba czekać na wypożyczenie kajaków, rowerów, a przy urządzeniach zabawowych dla dzieci panuje tłok. Cieszy jednak postęp. W Kołobrzegu dodatkową atrakcję stanowi molo.

Krótką wizytę w Ustroniu Morskim potwierdza opinie, że małe wczasowiska pozostają daleko w tyle z wyposażeniem plaż.

Również w Dźwirzynie plaża wygląda jak teren niedawno odkryty. Jedynym nowym nabytkiem są przebiegające. Brzeg pusty, ratownik zapewnia, że lada dzień będą kajaki.

**P**ORA na uogólnienia. Podstawowe zostało wyrażone na samym wstępie. Jeśli chodzi o inne uwagi, to wydaje mi się, że już jest czas ku temu, aby ratowni-

ków zwolnić z funkcji kierowników wypożyczalni sprzętu. Jeśli już są jakimiś, to powinno się zatrudnić ludzi do ich obsługi.

I dalej: jeśli naprawdę chcemy uchronić roślinność, chronioną prawnie, ale wciąż narażoną na zdeptanie, to trzeba zapewnić wczasowiczom przebieganie. Nie chodzi tu o żadne inwestycje. Ostatecznie, mogą wystarczyć prowizoryczne budki, choćby cztery kolki owinięte płótnem. Trzeba tylko dostrzegać potrzebę takich urządzeń. Bo niekiedy zieleni niszczą gospodarze. Np. w Darłowie, podobnie jak przed rokiem, widziałem kajaki wyłożone na wydmach. Podobno KUM wyraża na to zgodę. Możliwe. Jestem jednak przekonany, że mikolajkom i innym roślinom z trudem zepiającym się piasku nie robi różnicy, czy duszą je państwowe rowery wodne za zezwoleniem KUM, czy też zupełnie prywatne pięty wczasowiczów, wbrew zakazom lażących po wydmach.

We wszystkich miejscowościach bez trudu znalazłoby się zapewne ludzi chętnych do wypożyczania piłek, materaców, kompletów do kometki itp. sprzętu. Jeśli nie ma funduszy na zakup takich drobiazgów (drobiazgów, bo ogólnie koszty utrzymania każdego odcinka plaży są przecież niemałe), to chyba dla zwyczajności atrakcyjności plaż należałoby udzielać kredytów na ich zakup. Właśnie tym prywatnym agentom, mającym wypożyczać sprzęt.

Brak wypożyczalni decyduje też chyba o innym niedostatku. Otóż nigdzie w pobliżu plaż nie widziałem punktu naprawy sprzętu. Jeśli pięknie piłka lub rozklei się materac, to trzeba kupować nowe, albo rezygnować z przyjemności. Bo ani pożyczyc, ani naprawić.

Na upartego można wszystkie te spostrzeżenia uznać za niepotrzebne narzekanie, uznać, że wczasowicze domagają się bóg wie czego, gdy tymczasem najważniejsza jest bezpieczna plaża i pogoda.

Ano, domagają się. Przyjechali po wypoczynek, ale nawet przy najlepszej pogodzie potrzebne są jednak jakieś rozrywki, gry, wspólne zabawy. Całodzienne uprawianie ćwiczeń w rodzaju „leżenie tyłem” zadowala tylko niewielu.

P.S. W kilka dni po naszym zwizdzie w Jastrowcu zaczęto stawiać przebierań. Późno, ale jednak.

L. FIGAS



Spartański tryb życia nie przeszkadza wytrwałym turystom.

Fot. Jerzy Patan

## GDY ZAPŁONU BRAK

wykonany do końca kwietnia br. Minął maj, czerwiec, zaczął się lipiec i kierownik stacji Edmund Żerko wyraża nadzieję, że w najlepszym razie Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane upora się z nim do końca lipca br. Tak więc jedna z największych stacji TOS, której miesięczny przerób wyniesie na ponad 300 tys. zł (robocizny) w sezonie letnim nie jest absolutnie przygotowana do sprania takim obowiązkiem. Oczywiście, kierownik zapewnia, że zadania będą wykonane, że wszystko się zrobi... Reklamacji żadnej jeszcze nie było... Tylko czy na pewno i jakim kosztem.

Wykopy i roboty budowlane zoba czyliam też w Miastku, Pawilon, w którym mieści się stacja napraw oraz sklep „Motozbyt” stoi od 2 lat. Na ogół panuje wszędzie ład i porządek. Aczkolwiek stacja ma 3 stanowiska pod dachem, to jednak potrzebne było stanowisko do mycia samochodów z podnośnikiem. No i

właśnie kończy się jego budowę. Myślę, że gdy to piszę, jest ono już czynne.

Jeszcze skok do Ustki, gdzie zwiedzam jeden z trzech zakładów prywatnych. Edmund Ratajczak prowadzi warsztat od 1960 r. i w sezonie jego klientami są przeważnie turyści. Trzech pracowników i pięciu uczniów pracuje na zmianę od godziny 7-21. Klienci nie skarżą się na jakość i tempo robót.

W Sławnie, przy głównej ulicy przelotowej, zaglądam jeszcze do warsztatu samochodowego Wincentego Jakubowskiego. Informują mnie tam, że wszystkie bieżące naprawy wykonują natychmiast.

Przed sezonem zakończona też została modernizacja stacji TOS w Czapluku, gdzie uruchomiono stanowisko diagnostyczne. Wymieniono i wzbogacono wyposażenie wielu stacji w maszyny i urządzenia specjalistyczne (za kwotę 630 tys. zł) oraz nagromadzono materiały i części zamienne.

Ale niektórych części nadal jest, za mało. Widziałam fiaty, których nie można szybko wyremontować, bo brak jest uszczelki pod głowicę oraz nie ma resorów. Nie najlepiej też jest z częściami do syrenki. Największe kłopoty zaś nastrocza naprawa samochodu moskiewicz 412.

Posiadaczom wszystkich pojazdów a szczególnie tych wymienionych samochodów szerokiej i bezawaryjnej jazdy po naszej pięknej Ziemi Koszalińskiej życzy

AMELIA PERAJ

**powiedzieli  
nam :**

WOJTH KRSKA z Pragi (CSRS): — Jestem w województwie koszalińskim po raz pierwszy. Urlop zacząłem w Zakopanem, a później samochodowy wiozą nad morze. Duże wrażenie na mnie i mojej rodzinie robiła woda nadmorska i wczasowiska. Bardzo mi się podobał Darłówek z jego zwodzonym mostem i prawdziwie relaksowym spokojem.

Zrobiliśmy sobie świetny przystanek we wsi letniskowej Dąbki. Nie spodziewaliśmy się, że w takiej małej osadzie będzie można zjeść szaszлык z rożna, wypić dobre piwo, kupić pamiątki. Kołobrzeg jest chyba zbyt głośny i zbyt zatłoczony. Przyszedł jednak mus, że mimo tego tłoku organizacja miejska jest dobra. Szkoda tylko, że na polu namiotowym brak ciepłej wody i porządnego sanitariatu. Jadę teraz do Swinoujścia. Warto tu do was przyjechać. Życzę powodzenia. (mir)

TADEUSZ CIOŁEK z Łodzi: Wypoczywałem wraz z rodziną na wczasach FWP w Łędycku. Przed wyjazdem obejrzałem mapę i stwierdziłem, że miejscowość leży nad rzeką, a w pobliżu pełne jezior. A gdzie woda, tam musi być ryba. Zabrałem więc ze sobą wędkę i nie żałuję tego. Jest tu prawdziwy raj dla wędkarzy. Występują podobno rekordowe pstragi i lipienie, jest szczupak, klen, dużo leszcza, trafia się troć, a 3-4 km stąd w stronę elektrowni — nawet sandacz i węgorz. Dzwoniłem do kolegi z Łodzi, zapalonego wędkarza, żeby przyjechał tu choć na kilka dni.

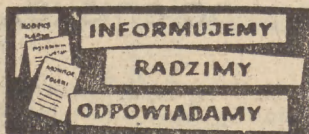
A poza tym najmniejsze miasto w Polsce jest naprawdę urocze, zadbane, piękne są okolice. Jednym słowem doskonałe warunki pobytu dla ludzi pragnących spokojnego wypoczynku. W lasach mnóstwo grzybów i jagód. Wczoraj gospodarze, u których mam kwatery, uzbierali chyba 5 kg prawdziwków. Wydało się, że warto te miejscowości lepiej reklamować w kraju. Ja sam będę również jej propagatorem. (r)

RYSZARD CHECINSKI, ratownik: Od wielu lat przyjeżdżam do Darłowa i pracuję jako ratownik. Nie mogę jednak pogodzić się z tym, że do tej pory Darłowo nie posiadało wychowawczych ratowników, choćby do zapewnienia bezpieczeństwa na plaży prawostronnej. Ostatnio słyszałem, że będą tam pełni dyżuru członkowie wodniczek drużyny ORMO. To już jakiś postęp. Na plaży trzeba jednak pełnić dyżur nieprzerwanie wciąż być nad wodą. Tego ormowcy, choćby ze względu na codzienne obowiązki zawodowe, zapewne nie mogą. Moglibyśmy przeszkolić młodych mieszkańców Darłowa, pomóc im w zdobyciu podstawowych wiadomości i umiejętności ratowniczych. Może miejscowe koła ZMS zajęłyby się tą sprawą? Zwłaszcza że do brzo przykład jest potrzebny nie tylko w Darłowie. Jak się orientuje, ratownicy etatowi przyjeżdżają na wybrzeże na dwa-dwa i pół miesiąca. A przecież w we wrześniu jest tu wielu amatorów kąpiel. Miejscowi ratownicy zapewnią im bezpieczeństwo również w okresie pozawakacyjnym. Byłbym bardzo zadowolony, gdyby ktoś zechciał skorzystać z tej propozycji. (el)

Gdy zaświeci słońce, plaża zmienia się w ogromną wspaniałą piaskownicę.

(Foto-AR Radecki)





## STAWKA ZA GODZINĘ NADLICZBOWE

Czytelniczka, Słupsk: — Jestem zaopatrzeniowcem. Moje wynagrodzenie zasadnicze wynosi 1.600 zł plus stawka prowizyjna od obrotów sklepów. W przypadku kiedy pracuję w godzinach nadliczbowych, zakład pracy oblicza mi godziny nadliczbowe od poborów zasadniczych, tj. od kwoty 1.600 zł, nie biorąc pod uwagę pro wizji. Czy słusznie?

W myśl art. 16 ust. 1 ustawy o czasie pracy z 18 XII 1919 r. — „praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana z co najmniej 50 proc. dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających na noc lub w niedzielę i święta, dodatek ten ma wynosić co najmniej 100 proc. Przy pracy akordowej dodatki powyższe będą obliczone na podstawie płacy za czas, o ile ich umowa w danym zakładzie inaczej nie unormowano”. Te podstawowe zasady zostały następnie rozwinięte i bliżej sprecyzowane w postanowieniach układów zbiorowych pracy.

Zgodnie z cytowanym art. 16 ustawy o czasie pracy i postanowieniami układów zbiorowych wymienione dodatki należy liczyć w procentach od „płacy normalnej”, a konkretnie — od stawki godzinowej, wynikającej z osobistego zaszerzowania pracownika, natomiast w odniesieniu do pracowników płatnych miesięcznie — od 1/200 zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego. A zatem zasadniczo przez „płacę normalną” w rozumieniu art. 16 ustawy o czasie pracy rozumie się wynagrodzenie za sadnicze pracownika, przysługujące mu z tytułu osobistego zaszerzowania — bez jakichkolwiek dodatków. Od tej zasady jednak istnieją pewne wyjątki, a mianowicie:

— w budownictwie do podstawy obliczenia tych dodatków należy wliczać dodatki za prowadzenie brygady, przewidziane w § 14 układu zbiorowego pracy; — w górnictwie i energetyce przy pracy na akord za podstawę obliczenia dodatków należy przyjmować stawkę wyjściową akordową lub podstawową wynikającą z osobistego zaszerzowania wraz z zachętą akordową, jeśli wynika ona z umowy; — w handlu wewnętrznym przyjmuje się za podstawę obliczenia dodatków: a) w systemie prowizyjnym — 1/100 stawki wyjściowej, b) przy pracy na akord — stawkę godzinową zasadniczą, wynikającą z osobistego zaszerzowania oraz zachętę akordową, jeżeli była umówiona (art. 9 ust. 3 lit. a i c układu zbiorowego pracy dla pracowników handlu wewnętrznego).

Jak z tego wynika, zakład pracy postąpił słusznie, licząc Pani dodatki za pracę w

godzinach nadliczbowych od stawki wyjściowej.

(Ewa/b)

## PODATEK OD NABYCIA PRAW MAJĄTKOWYCH

J. P., pow. Kolobrzeg: — Zamierzam kupić dom za 100 tys. zł. Czy będę płacił podatek od wzbogacenia i w jakiej wysokości?

Wzbogacenie się tu nie występuje, natomiast mamy do czynienia z odpłatnym nabyciem praw majątkowych. Obecnie wysokość stawek podatkowych przy odpłatnym nabyciu praw majątkowych została zmieniona i obowiązują nowe stawki od 10 kwietnia 1971 r., to jest od wejścia w życie ustawy z dnia 19 marca 1971 r. o zmianie dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. nr 7, poz. 77 z 1971 r.). I tak przy kupnie budynku mieszkalnego — na terenie wszystkich miast — stawka podatku wynosi 10 proc., a więc podatek od odpłatnego nabycia prawa majątkowego w przypadku Pana (od kwoty 100 tys. zł) wynosić będzie 10.000 zł. (Z. T.-x)

## OKRES WYCZEKIWANIA NA ZASIŁEK CHOROBY

S. S., pow. Kolobrzeg: — Po przepracowaniu 39 dni w zakładzie pracy zachorowałem i zostałem umieszczony w szpitalu. Księgowa odmawia mi wypłacenia zasiłku chorobowego, twierdząc, że przed zachorowaniem nie przepracowałem 6 tygodni.

Odmawia niesłusznie, bo prawo do zasiłku w przypadku choroby mają pracownicy, którzy nie otrzymali zarobków za okres, na który wystawione było zwolnienie i przepracowali w tym samym zakładzie bez przerwy co najmniej 4 tygodnie bezpośrednio przed powstaniem niezdolności do pracy, albo z przerwami w tym samym lub różnych zakładach co najmniej przez 26 tygodni w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed powstaniem niezdolności do pracy. Jest to tzw. okres wyczekiwania. Nabycie prawa do zasiłku nie jest uzależnione od faktycznego wykonywania pracy w tym okresie, lecz od pozostawania w stosunku zatrudnienia, choćby nawet były w nim przerwy z powodu choroby lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Jeżeli pracownik po kilku dniach zatrudnienia w nowym zakładzie pracy stanie się do niej niezdolny z powodu choroby, a pracodawca nie rozwiązał z nim stosunku pracy, do przepracowanego okresu wyczekiwania dolicza się również dni niezdolności do pracy aż do osiągnięcia pełnego okresu wyczekiwania, tj. do 28 dni. W takim przypadku zasiłek wypłaca się tylko za pozostałe dni choroby poczynając od 29. dnia trwania stosunku pracy. (L.-x)

## KASZUBSKI FOLKLOR Z BYTOWA



60-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Bytowskiej obchodzi w tym roku swoje 25-lecie. Działając przy Powiatowym Domu Kultury, znany jest nie tylko mieszkańcom naszego województwa. Wielokrotnie występował w innych regionach kraju oraz na Centralnych Dożynkach w Warszawie i festiwalach folklorystycznych w Płocku. Oglądali go także w kilku programach telewizyjnych. Zespół dla nas swym koncercie wiele wyróżnień: w 1969 roku otrzymał nagrodę II stopnia ministra kultury i sztuki oraz honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”. We wrześniu br. bytowski zespół wyjedzie do NRD na występy z okazji Tygodnia Kultury Polskiej. Kierownikiem artystycznym i choreografem, jak również projektantem kostiumów jest od 5 lat Czesław Kujawski, strona muzyczno-wokalna spoczywa w rękach Jana Śteca.

Na zdjęciu: zespół tańczy —

CAF — Kraszewski

## POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w BIAŁOGARDZIE, ul. M. NOWOTKI 25, ogłasza REKRUTACJĘ uczniów do: 2-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH

- do nauki zawodu
- murarz-tylnik
  - cieśla
  - malarz budowlany
  - blacharz

OD KANDYDATA WYMAGANE JEST:  
ukończenie najmniej 15 lat i nieprzekroczenie 18 lat życia  
podanie i życiorys  
świadectwo ukończenia szkoły podstawowej  
świadectwo lekarskie o stanie zdrowia (do pracy w budownictwie)

WYNAGRODZENIE za okres nauki wynosi:

w I roku 360 zł

w II roku 500 zł

Kandydaci winni złożyć potrzebne dokumenty do 31 lipca 1971 r. w sekretariacie PPRB w Białogardzie, ul. M. Nowotki 25.

Ponadto przedsiębiorstwo prowadzi stałą rekrutację młodocianych do przyuczenia zawodów w wyżej wymienionych specjalnościach.

K-2186-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SŁUPSKU, ul. RYBACKA 4a, zatrudni natychmiast: KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTOWEJ z wykształceniem technicznym samochodowym. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu; BRYGADZISTĘ BRYGADY ZAŁADUNKOWEJ; OPERATORA SPRZĘTU CIĘŻKIEGO do obsługi koparki; ROBOTNIKÓW do TRANSPORTU; ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, STOLARZA oraz MONTERÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH. Płaca zgodna z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dokumenty w sprawie zatrudnienia należy po skompletowaniu złożyć w Sekcji Kadr tutejszego przedsiębiorstwa.

K-2166-0

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY w KOSZALINIE poszukuje pracownika na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU SAMORZĄDU ORGANIZACJI i SZKOLENIA. Wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne albo średnie z odpowiednią praktyką. Podania prosimy kierować do Działu Przemyślnego WZSP, przy ul. Zwycięstwa 107.

K-2172-0

DYREKCJA INWESTYCJI MIEJSKICH w PILE, ul. 14 LUTEGO nr 20, TEL. 36-15, zatrudni natychmiast INŻYNIERA ELEKTRYKA oraz INŻYNIERA SANITARNEGO z uprawnieniami na stanowisku st. inspektora nadzoru. Warunki pracy i płacy w/g Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione.

K-2173

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ w JASTROWIU, pow. Wałcz, zatrudni pracownika na stanowisku KIEROWNIKA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z uprawnieniami budowlanymi oraz odpowiedni staż pracy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa.

K-2191-0

ZAKŁAD ODBIORU JAKOŚCIOWEGO TOWARÓW i INWENTARYZACJI WOJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH w KOSZALINIE zatrudni TOWAROZNAWCĘ branży: pieczywo oraz mleko i jego przetwory z wykształceniem wyższym lub średnim oraz trzyletnią praktyką w danej branży. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zakładu, Koszalin, ul. Pawła Findera 31, tel. 32-95, 59-33.

K-2167

PP PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW O/SZCZECIN — KIEROWNICTWO GRUPY ROBÓT w KOSZALINIE ul. MORSKA 20, TEL. 77-91, wewn. 10 zatrudni TRZECH ELEKTRYKÓW, wymagane wykształcenie — dyplom czeladniczy lub szkoła zawodowa oraz III grupa bhp. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robót w Koszalinie, ul. Morska 20, tel. 77-91, wewn. 10.

K-2155-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALOWIEC” w SŁUPSKU, ul. Bałtycka 10, zatrudni natychmiast 2 FREZERÓW, SPAWACZA AUTOGEN, SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO, 6 ŚLUSARZY oraz TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku KIEROWNIKA PRODUKCJI. Poza tym z dniem 1 sierpnia br. zatrudni TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku TECHNIKA NORMOWANIA. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

K-2148-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ w SŁUPSKU, ul. Szczecińska 112, zatrudni KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO, z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką; PRACOWNIKA DO SEKCJI ZAOPATRZENIA z wykształceniem średnim i praktyką oraz OPERATORA SPYCHARKI „MAZUR”. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Ekonomicznym przedsiębiorstwa.

K-2128-0

PAŃSTWOWE WIELOOBIEKTOWE GOSPODARSTWO ROLNE JANKOWO, pow. DRAWSKO, zatrudni DWA RODZINY do pracy w oborze wydowej. Wymagane dwie osoby z rodziny do pracy. PWGR zatrudni również TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku kierownika grupy remontowo-budowlanej. Wynagrodzenie w/g UZP. Stacja kolejowa, PKS, szkoła na miejscu. Zgłoszenia kierować: PWGR Jankowo, pow. Drawsko Pom.

G-3288

## PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SŁUPSKU, ul. RYBACKA 4a ogłasza zapisy do SZKOŁY PRZYKŁADOWEJ w zawodzie MONTERA INSTALACJI SANITARNYCH

Kandydaci obowiązani są przedłożyć w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 2 zdjęcia,
- świadectwo zdrowia,
- metrykę urodzenia.

K-2160-0

## DYREKCJA KOSZALINSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH w KOSZALINIE

## OFERUJE WYROBY GARMATERYJNE na zaopatrzenie kolonii i ośrodków wczasowych PO CENACH DETALICZNYCH, POMNIEJSZYCH O RABAT

Szczegółowych informacji udziela biuro dyrekcji:  
KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 16, tel. 54 27  
w godz. od 7 do 15

K-2190

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WARTA” w GORZOWIE WLKP., ul. WAŁ OKRĘŻNY 6, tel. 55-06 lub 45-23

oferuje do dostawy w szybkim terminie

- TECZKI oprawiane w płótno, do paszportów technicznych maszyn: bez druków 30 zł
- TECZKI DO AKT OSOBOWYCH oprawiane w płótno — 20 zł
- TECZKI BIUROWE Z KLAPKAMI w oprawie introligatorskiej — 16 do 22 zł oraz wiele innych artykułów branży papierniczej.

K-2185

OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY w SŁUPSKU ogłasza PRZETARG na roboty budowlane: stolarskie, malarzkie, ślusarskie, malarskie. Oferty należy składać do 20 lipca 1971 r., w biurze Ośrodka, ul. Świerczewskiego 19. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2187

ZARZĄD POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH „DRAWA” w DRAWSKU POMORSKIM, pl. KONSTYTUCJI 12, ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹONY na roboty elektryczne w obiekcie przemysłowym, przy ul. Czaplineckiej 1 w Zielenicy. Zakres prac obejmuje roboty kablowe oraz instalacyjne siły i światła. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Głównego Mechanika Spółdzielni. Oferty należy składać do 17 VII 1971 r., w sekretariacie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi 19 VII 1971 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2177-0

## WYROK

Sygn. akt Kp 510/71

W dniu 28 VI 1970 r. w Uście pow. Słupsk Leszek Banaszek zam. Ustka, ul. Sprzymierzeńców 41, będąc uprzednio karany za pobicie na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i po odbyciu tej kary dla łajząc z pobudek chuligańskich uderzył ręką w twarz Marii i Teresy Wiśniewskiej, zam. w Uście, przy czym był on w stanie nietrzeźwym. Za czyn ten został wyrokiem Sądu Powiatowego w Słupsku skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, nawiązkę w kwocie 1000 zł na rzecz pokrzywdzonych oraz umieszczenie wzmianki o wyroku na tablicy ogłoszeń w Prezydium MRN w Uście i ogłoszenie wyroku w prasie na koszt skazanego.

K-2171

## WYROK

Sygn. akt II Kp 509/71

Dnia 31 I 1971 r. w Pogoniacach, pow. Słupsk, Mieczysław Kopera, zam. w Żochowie, pow. Słupsk będąc pod wpływem alkoholu i bez racjonalnych pobudek wywołał w miejscu publicznym awanturę, w której posłanym szczyrkiem uderzył Piotra Wojdę, powodując u niego ranę ciętą w okolicy karku, która naruszyła czynność narządu ciała na okres do 7 dni. Za czyn ten został wyrokiem tutejszego Sądu skazany z mocy art. 158 § 2 kk. w zw. z art. 99 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności. Sąd orzekł również nawiązkę w kwocie 1500 zł na rzecz pokrzywdzonego oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości przez wywieszenie wzmianki na tablicy ogłoszeń w Prez. GRN i w dzienniku na koszt skazanego.

K-2170

NAJWIECEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. K-219/B-0

DUŻA palmę — sprzedam. Słupsk, tel. 44-11. Gp-3311

NOWY domek jednorodzinny z wygodami, ogrodem — sprzedam. Wróblewski, Kościelna, Hanka Sawickiej 7. G-3300

MOTOCYKL MZ-250/1 — sprzedam. Kolobrzeg, Grochowska 36/1. Stanisław Jakubowski. G-3301-0

MASZYNY i urządzenia warsztatowe mechaniki pojazdowej — sprzedam natychmiast. Sławno, Świerczewskiego 10, tel. 32-41, godzina 7-18. G-3302

MOTOCYKL MZ ES 250/2, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam. Cena 14.000 zł. Józef Klin, Górnicza, p-ta Dębolska, pow. Wałcz, tel. Dębolska 32 (do godz. 15). G-3303

SAMOCCHÓD nowy — sprzedam. Zieleniec, ul. Wodna 7 m 6. G-3305

SAMOCCHÓD wartburg — sprzedam. Wałcz, Poniatowskiego 18/29 tel. 21-46. Gp-3320

SAMOCCHÓD marki moskwicz 401 — sprzedam. Cena 22 tys. zł. Stan dobry, na chodzie. Słupsk, Malgorzaty Fornalskiej 22. Gp-3314

GOSPODARSTWO rolne 6,5 ha w Sianowie — Sianówek 4, pow. Koszalin — sprzedam. Janina Kuklo. Gp-3307

TOKARNIE i spawarkę wirującą — sprzedam. Słupsk, Pawła Findera 37/3. Gp-3312

ZAMIEŃ mieszkaniowe trzypokojowe, wygodne, na dwupokojowe w nowym budownictwie, śródmieście Słupska, lub II piętro. Wiadomość: Pankowa 7/4, od pięt następnego. Gp-3310

ZAMIEŃIE trzy pokoje duże z wygodami, stare budownictwo w Słupsku, na dwu- lub trzypokojowe w nowym budownictwie. Tel. 36-04. Gp-3282

KATOWICE, 3 pokoje, pełny komfort z telefonem, zamienie na równorzędne w Kolobrzegu. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 3306. Gp-3306

ZAMIEŃIE mieszkanie spółdzielcze M-3 w Krotoszynie, na mieszkanie w Koszalinie. Zgłoszenia: Koszalin, tel. 61-23, do godz. 15. Gp-3315-0

ZAMIEŃIE mieszkanie kwaterynkowe, dwupokojowe z kuchnią na pokój z kuchnią lub kawalerką. Koszalin, Świerczewskiego 9/12. Gp-3280

ZAMIEŃIE dwa samodzielne mieszkania, po dwa pokoje, kuchnia, przedpokój w Słupsku, na mieszkanie 3 lub 4 pokoje z wygodami, budownictwo obywatelskie. Oferty: „Głos Słupski”, pod nr 3289. Gp-3289

ZATRUDNI natychmiast pracowników. Zakład malarski, Koszalin, ul. Krucza 9, Kulicki. Gp-3317

PRZYJME opiekunkę do dziecka. Zapewniam całonocne utrzymanie oraz oddzielny pokój do zamieszkania. Szczecinek, Moniuszki 2, tel. 483. G-3304

FILMY barwne — negatywy i diapozytywy oraz ORWO-Chrom wywołuje Zakład Fotograficzny Bolesław Szczepański, Słupsk, Wojska Polskiego 21, tel. 31-10. Gp-3313

PRZYJME uczniów do zawodu stolarskiego. Józef Podwański, Września, pow. Sławno. Gp-3283

MHD w Kolobrzegu zgłasza, że została skradzioną pieczęć o treści: MHD Kolobrzeg. skien nr 27. K-2184

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 9 w Słupsku zgłasza zaniebieranie uczennicy Elżbiety Frymark. Gp-3310



